N^RO 333.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Sobota dnia 13 Listopada r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe.

P. Walenty Siekaczyński niegdyś celujący uczeń a następnie magister medycyny i chirurgji uniwersytetu tutejszego, zwiedzając teraz uniwersyteta zagraniczne, odbył w Berlińskim uniwersytecie publiczną dysputę broniąc napisanéj przez siebie i drukiem ogłoszonéj rozprawy, w skutek czego akademia tamtejsza zaszczyciła go stopniem doktora medycyny i chirurgji.

Zastępca rektora szkoły wojewódzkiéj Zamojskiej w Szczebrzeszynie, doktór med. *Jan Zienkowski*, mianowany został rektorem tejże szkoły.

Na wczorajszéj zabawie w ressursie dawnéj przy ulicy Miodowéj dał się słyszyć Pan Teichman oraz Pani Majerowa i Pani Aszpergierowa. Pan Bzowski grał na fortepjanie. Liczne zgromadzenie słuchało z największém upodobaniem śpiewu P. Teichmana. Artysta ten ma tenor rzadkiéj mocy i rozciągłości. Pani Majerowa odśpiewała świetną arję z opery, któréj publiczność warszawska z niecierpliwością oczekiwała. Po koncercie bawiło się zgromadzenie z kilkuset osób obojéj płci złożone tańcami do późnéj nocy. Dawna ressursa liczy już dwieście kilkadziesiąt członków.

Słychać że jeden z młodych literatów zajmuje się napisaniem *historji znakomitych rodzin polskich*. Praca mozolna ale nader wielkiego użytku! A więc może się da wtenczas wyjaśnić to ważne pytanie w dziejach naszych: Za pomocą jakich sposobów i źródeł możni niemając nigdy przyznanego prawnie wpływu, potrafili go nabyć a co większa tak długi czas utrzymywać i powiększać i to jeszcze niemal w jednych ciągle rodzinach, tak iż (szczególniejsze zjawisko) jedne i prawie też same imiona występują przez cały szereg dziejów.

Wyszedł z druku tom XIII Biblioteki Narodowéj a szósty pism Zabłockiego wydania F. S. Dmóchowskiego, zawiera komedije Amfitryo wierszem przełożaną z Moliera i ulotne wiersze, tudzież wiadomość o życiu i pismach Zabłockiego i listę prenumeratorów, na część piérwszą Biblioteki Narodowej. Biblioteka Narodowa wychodzi ciągle. Ogłoszona jest prenumerata na jéj część drugą w tomach 12stu do 16stu. Część ta obejmować będzie żywoty sławnych Polaków, przez Orzechowskiego, Bochomolca, Krajewskiego, Kognowickich i innych autorów. Tom piérwszy, zawierający życie Tarnowskiego i Lwa Sapiehy, już wyszedł z druku, następne co piérwszego każdego miesiąca wychodzić będą. Prenumerujący opłaci zł. 5 za tom 1 i 2, przy odbieraniu zaś dalszych złoży zł. 2 gr. 15 na tom następny. Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach.

Niemiecki zwyczaj jedzenia gęsi w dzień S. Marcina (onegdaj) przeniesiony już w dawniejszych czasach przez rzemieślników niemieckich do Polski, zachowywany bywa w wielu domach. Ale tego roku gęsi z powodu odchodzenia drobiu były dosyć drogie. Ci którzy jedzą gęsi w ten dzień dla powzięcia wiadomości o przyszłéj zimie, mówią iż będzie łagodna.

Nowy Polonez, Mazur na Tema Opery Niema z Portici skomponowane na Piano Forte przez J. Damse, wyszły w składzie muzyki Ig. Klukowskiego, cena zł. 1. Do tegoż składu odebrano nowy koncert Hummla.

Na wczorajszéj giedzie warszawskiéj żądano za polskie listy zastawne, nie licząc w to kuponu, po 90; za obligacje udziałowe żądano po 318 dawano po 312 zł.; za rossyjskie assygnaty po 180 zł. 5 gr.

PROSPEKT *na wznowienie Pamiętnika Kolumb.* Od początku roku 1827 wychodzi ciągle czasowe pismo, poświęcone opisom najnowszych podróży, oraz wiadomościom statystycznym i geograficznym. Pismo to zmieniło wprawdzie postać zewnętrzną, a w części i redakcję, nie zmieniło atoli celu swego, a jego potrzebę w kraju naszym czteroletnie blisko nieprzerwane usprawiedliwia wychodzenie. Piérwszy niejako komplet jego stanowi dwanaście poszytów, czyli cztéry tomy *Dziennika Podróży lądowych i morskich*; drugim jest 48 poszytów czyli ośm tomów *Pamiętnika Kolumb* z roku 1828 i 1829; trzecim nakoniec wychodzący w roku bieżącym *wybór najnowszych i najciekawszych podróży*, mający się składać z dwunastu tomików, z których ośm wyszło już z pod prassy, dziewiąty zaś niezadługo prenumeratorom oddany będzie. Powodowany życzeniem wielu czytelników, iżby pismo to dawną przybrało postać, już to z powodu większéj rozmaitości przedmiotów, jaką przy niéj miéć mogło, już dla częstszego wychodzenia co dni piętnaście, a tém samém łatwiejszego udzielania czytelnikom wiadomości najnowszych w przedmiocie podróży i statystyki, już też nakoniec dla tego, iż oznaczenie dnia wyjścia poszytu znaczną dla prenumeratorów stanowi dogodność, wydawca oświadcza, iż z rokiem 1831 rozpocznie wydawanie *nowego ciągu Pamiętnika Kolumb.* Prenumeratorowie *Wyboru podróży*, stosownie do uczynionego w prospekcie na to dzieło przeznaczenia, odbiorą ile możności w jak najkrótszych przerwach tomiki IX, X, XI i XII tegoż wyboru.

W dzisiejszych czasach, kiedy wszystkie prawie piérwsze rządy w Europie i Ameryce znakomite dla téj nauk gałęzi poświęcają usiłowania, kiedy Anglja, Francja, Rossja, Prussy, Kraje Zjednoczone Amer. północnéj, i inne wysyłają we wszelkich kierunkach wyprawy uczone, znakomitym polecone mężom, celem wynajdywania nowych na kuli ziemskiéj krain i ludów lub bliższego poznania już odkrytych, wiadomości o tych usiłowaniach i ich skutkach nie mogą być obojętne dla nas, dążących do zrównania się w ukształceniu z piérwszymi ludami Europy. Anglicy, Francuzi i Niemcy mają osobne towarzystwa w celu rozszérzania tego rodzaju wiadomości, posiadają po kilka nawet dzienników temuż celowi poświęconych; dla czegóżby więc u nas jeden przynajmniéj podobny utrzymać się nie mógł? dla czegóżby ta ważna nauk odnoga nie miała miéć odrębnego w języku narodowym pisma, kiedy tyle ich wychodzi wyłącznym poświęconych naukom i umiejętnościom? dla czegóżbyśmy w tym względzie do pism obcych udawać się mieli?

Temi uwagami ośmielony i zachęcony wydawca Pamiętnika Kolumb, niepłonną powziął nadzieję, iż dostateczna liczba prenumeratorów zapewni i ustali byt pisma, dla każdego wieku i stanu czytających, przydatnego. Obiecuje sobie niemniéj, iż osoby, które albo już przesyłały artykuły swoje do zamieszczenia, albo raczyły pomoc swą przyrzec, nie będą z nią wstrzymywać się i pracami swemi zasilać Kolumba nie przestaną. Liczniejsze wprawdzie w czasach ostatnich ukazują się w pismach krajowych artykuły o ziemi naszéj, o starożytnych jéj potęgi i sławy pomnikach: liczniejsze dzisiaj, mianowicie między młodzieżą zawodowi uczonemu oddaną, zdarzają się podróże po krajach polskich, lecz ileż ich owoców bezpożytecznie w rękopismach pozostaje, ile znowu po rozmaitych codziennych pismach rozrzuconych, mniejszy przynosi pożytek, jak gdyby, w jedno ognisko zebrane, ku utworzeniu pewnéj całości posłużyć mogły. Do tych to mianowicie gorliwych o dobro powszechne i sławę ojczyzny ziomków odezwać się ma za powinność wydawca, i prosić ich, aby mu w dążeniu do wspólnego celu dopomagać raczyli. Wszelkie tego rodzaju artykuły, z duchem pisma zgodne, przyjęte z wdzięcznością i w najbliższych poszytach umieszczone będą.

Pamiętnik Kolumb obejmować będzie tak jak dawniéj *wyciągi* z najnowszych podróży lub treść ich osnowy, *Rozmaitości*, których dobór wydawca starać się będzie uczynić zajmującym przez nowość i oryginalność, oraz *Gazetę podróży i geografji*, obejmującą najnowsze doniesienia o wyprawach podróżowych, o nowych odkryciach, towarzystwach geograficznych nakoniec *Nowe dzieła.*

Dążąc ile możności do ulepszenia pisma swego, wydawca znacznie obfitość jego powiększyć postanowił, i dla tego poszyt każdy co dni piętnaście regularnie wychodzić mający, obejmować będzie 4 arkusze druku in 8vo. Tak jak dawniéj dołączana będzie najmniéj jedna do każdego tomu rycina, lub w razie potrzeby karta geograficzna. Prenumerata w stolicy będzie taż sama jak dawniéj, to jest złp. 9 kwartalnie, na prowincji zaś dla ułatwienia nabywania pisma zniżoną zostaje z 12 do złp. 10 Poszyt piérwszy wyjdzie w dniu 15 stycznia 1831 r.

O kantorach, które prócz wszelkich urzędów i stanowisk pocztowych prenumeratę przyjmować będą, doniosą wkrótce pisma codzienne.

M. T. *Dembiński* wydawca.

Przyjechali do Warszawy. — Lachnicki Franc. pułkownik z Litwy 1315 N. Swiat; Zabiełło Julian 625 Kozia; Jaroszewski Adam 1349 Mazow.; Gliszczyńska Fran. kasztellanowa 570 Długa; Wodzyński Józef 551 Długa; Strzelecki Kajetan ob. 2680 Bednar.; Piotrowski Adam 586 Długa; Skulski Adam 484 Długa; Stadnicki Łukasz 603 Bielań.; Szyżewska Ewa hr. 663 Leszno; Trojanowski Walenty 551 Długa; Cichocki Józef 723 Leszno.

Dziś ciepła stopnień 1. — Wczoraj w połud. 8.

TEATR NARODOWY. Dziś: 1szy raz nowa ko-op. Ketli, i Cudzoziemczyzna.

Wiadomości Zagraniczne.

N. Pan przybył do Carskiego Sioła dnia 19 paź. w pożądanym stanie zdrowia.

O Cholerze. Podług urzędowych ogłoszeń w Moskwie po dzień 9 paźdz. zostawało chorych 691; d. 10 b. m. zach. 191, wyzdr. 35 umarło 91 zost. 791; 11 b. m. zach 196, wyzd. 23, umarło 81 zost. 883; 12 b. m. zach. 200 wyzd. 18, umar. 92 zost. 973; 13 b. m. zachorowało 237 wyzdr. 39, umar. 105 zostało 1066; 14 b. m. zach. 244 wyzdr. 30 umarło 118 zost. 1162; 15 b. m. zach. 175 wyzd. 21 umarło 104 zost. 1212; 16 b. m. zach. 169 wyzd. 36 umarło 86, zostało 1259 (od początku choroby po dzień 17 października zachorowało 3029 umarło 1483.)

Na ziemi wojska dońskiego podług wiadomości z Nowoczerska po 29 września r. b. umarło z cholery 1434 wyzdr. 438, pozostało 29 chorych. W niższym Nowogrodzie od 31 sierpnia po 1 paździer. było w szpitalach chorych 554 wyzdr. 189 umarło 346, w ogóle w szpitalach i domach miejskich po dzień 1 października umarło 549. Tak w ziemi dońskiej jako i w niższym Nowogrodzie spodziewają się wkrótce ustania zupełnego téj choroby.

W Tyflisie od 27 lipca po 18 września było chorych 2222 umarło 1575 wyzdrowiało 647. Od 12 września nikt już nie zachorował; wnoszą więc że choroba całkiem ustała

Nabor rekrutów w gubernijach Kostromskiej, Kurskiej i Słobodzko ukraińskiej, wstrzymany został do dalszych rozkazów z powodu grassującéj tam epidemii Cholera morbus.

Na przedstawienie ministra oświecenia N. Pan potwierdził nowe urządzenie tyczące się szkół na Białéj Rusi. Podług tego założone będą w niektórych powiatach szkoły powiatowe, szczególniej dla szlachty; oprócz dwóch gubernialnych gimnazjów ustanowione będzie trzecie w Dynaburgu, czyli Dzwinogrodzie; przytém zachowana będzie szkółka w Krasławiu, na którą właściciel tego miasteczka hr. Plater dom dwupiętrowy murowany ofiarował. W szkołach powiatowych dozorca pobierać będzie pensji 1200 rub. nauczyciele religji greko-rossyjskiej i katolickiej po 500 r., czterej nauczyciele umiejętności języków łacińskiego i polskiego po 1200 rub. Szkoła w majątku obywatelskim Kościnkowicach pozostaje na dawnym stopniu.

Akademja petersburgska sztuk pięknych przyznała *złoty medal* p. Janowi Kaniewskiemu z Wołynia, kształcącemu się na koszcie uniwersytetu wileńskiego, za zrobiony stosównie do zadania obraz Alexandra W.

W powiecie dynaburskim umarł Kazimierz Ciepiński skarbnik połocki urod. 1722 r., z dzieci jego 3 synów i 3 córek, najmłodszy syn tylko żyje ma i dziś 60 lat.

W Berg-op-Zoom najęto wszystkie statki, jakie się znajdowały w tamtejszym porcie i posłano je do Antwerpji; wsiądzie na nie wojsko hollenderskie w warowni zamknięte, ale pomimo tego zatrzyma jenerał Chassé część onego dla bronienia warowni.

Król niderlandzki zwołał pospolite ruszenie hollenderskiéj milicji nieruchoméj.

Xiążę Oranji wyjechał d. 2 listopada z Hagi do Londynu z kilkoma adjutantami i listem króla swego ojca do króla angielskiego.

Dnia 1 listopada przyjechało do Hagi z Antwerpji dwóch obywateli z prośbą do króla

ażeby nie kazał powtórnie bombardować miasta. Król odpowiedział im, że to będzie zależało od postępowania mieszkańców i powstańców.

Xiąże Sasko-Wejmarski wyszedł szczęśliwie z warowni antwerpskiéj z 3000 wojska, przez co jenerał Chassé będzie miał dla pozostałego wojska więcéj żywności a północna Brabancja więcéj obrońców.

PP. Rogier i hr. Robiano wydali znowu odezwę do mieszkańców Antwerpji, czyniąc im nadzieję, że jenerał Chassé wkrótce zapewne otrzyma z Hagi rozkaz ustąpienia z warowni i zalecając, ażeby go nie zaczepiali.

Jedno z pism bruxelskich radzi wybrać królem, albo naczelnikiem narodu belgickiego P. Merode, członka rządu tymczasowego.

Donoszą z Mons, że przeciw Halenowi nie wykazało się jeszcze z indagacji nic przestępnego.

Jenerał Chassé przedłużył termin zawieszenia broni pod warunkiem, aby mu powstańcy dostarczyli do warowni 12 wołów, trzy beczki jałowcówki i trzy beczki ryżu.

Król angielski zagaił dnia 2 listopada posiedzenia parlamentu. Xiąże Talleyrand znajdował się na tém posiedzeniu w wielkim mundurze legji honorowéj. W mowie swojéj wspomniał król o wypadkach we Francji, o przyjacielskich stosunków z nowym królem Francuzów; ubolewał nad wypadkami w Niderlandach, przyrzekł starać się spólnie z innemi mocarstwami o przywrócenie spokojności w tym kraju, nadmienił o rozruchach w niektórych innych krajach i wynurzył nadzieję, że Anglja utrzyma pokój u siebie: uwiadomił, że Don Miguel przyrzekł ogłosić w Portugalji amnestję, poczém Anglja powróci z Portugalją do dawniejszych stosunków; ze smutkiem mówił o rozruchach w Anglji i zapewnił, że użyje przeciw nim wszelkich środków prawnych.

Zapewniają, że Anglja nie będzie się wcale mieszała do sprawy powstańców hiszpańskich.

Jenerał Daine przyjął służbę w wojsku belgickiém.

Rejencja na wyspie Tercejrze wydała odezwę do Portugalczyków, szukających za granicą schronienia, ażeby się zbliżyli do granic Portugalji i byli gotowi do działania przeciw Don Miguelowi. Przysposobiła ona dla nich mundury, amunicję i odezwy, w których w imieniu Donny Marji przyrzeka amnestję wszystkim stronnikom Don Miguela, jeśli pomagać będą sprawie Donny Marji. Ale patrjoci portugalscy czekają jeszcze na odpowiedź z Rio-Janeiro.

Król Francuzów mianował d. 2 listopada P. Lafitte prezesem rady ministrów i ministrem skarbu w miejscu barona Louis; para i marszałka margrabiego Maison ministrem spraw zagranicznych w miejscu hr. Molé; para hr. Montalivet ministrem spraw wewnętrznych, w miejscu P. Guizot; i P. Merilhon ministrem wychowania publicznego i prezesa rady stanu, w miejscu hr. Broglie. Ministrowie stanu nie będą odtąd w radzie zasiadali.

Najświeższe wiadomości z Hiszpanji nie są dla powstańców pomyślne: Mina znajdował się d. 26 paździer. w Ernani; kilka wsi dostawiło mu ludzi. Ale d. 29 przemagająca siła uderzyła na niego w Lesaca i rozpędziła jego oddział; on sam schronił się w góry tylko z kilkoma jeźdźcami. El Pastor który miał z sobą stu ludzi, ścigany był aż do Urdach; na granicy rozbiły go poczty francuzkie. Dnia 27 paźdz. uderzyło 4000 wojska hiszpańskiogo na obóz Waldeza. Officer ten bronił się mężnie, ale musiał się cofnąć ku granicy, gdzie znowu pod Olette powtórnie na niego uderzono, tak iż na ziemię francuzką musiał się cofnąć; towarzysze jego bronili się jeszcze d. 28 paźdz. na ziemi hiszpańskiéj. Valdez, jenerałowie Lopez, Banos i Butron są ranni; piérwszy i 250 jego ludzi są teraz w Bajonnie i w S. Esprit.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616